

Nr. akt. II. Kps. 393/47

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 11. listopada 1947 r. w Rybnikuw Sąd Grodzki w Rybniku, Oddział II.w osobie Sędziego grodzki A. Grzybekz udziałem Protokółanta rej. sąd. W. Lampartw obecności stron / /przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - ~~XXXXXXXXXX~~

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. k.p.k. po czym —) świadek zeznał, co następuje.

Imię i nazwisko Alojzy SosnaWiek lat 50Imiona rodziców Jan i KatarzynaMiejsce zamieszkania Rybnik, ul. Rudzka 26Zajęcie księgowyWyznanie rzym. kat.Karalność niekaranyStosunek do stron obcy

W obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu przebywałem od czerwca 1940 do stycznia 1943 roku. Aumeier przybył do Oświęcimia jakoś w roku 1942, niepamiętnego mi bliżej miesiąca, w charakterze zast. komendanta obozu (Lagerfuehrer). Osobiście z Aumeierem nie zetknąłem się. Było to pewnego jesiennego dnia w roku 1942 pracowałem razem z innymi więźniami przy zładowywaniu mąki do składu kołonialnego dla SS. Opodal pracowała kolumna więźniarek, Polek i Żydówek przy przesiewaniu żwiru. ~~Widziałem~~ Zauważyłem, że jedna z więźniarek jest specjalnie maltretowana przez "Capówkę". Capówka biła ją co chwilę grubym kijem. Był to dzień upalny i widziałem, że więźniarka słania się przy odnoszeniu przesianego żwiru na noszach. Zauważyłem również, że więźniarka maltretowana

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

przez capówkę nieustannie, która okładała ją kijem, starała się
ostatnich sił uciec przez kordon posterunkowy SS i wędrownym
było, że chciała ponieść śmierć przez zastrzelenie jej przez SS.

Początkowo jednakże, się jej to nie udało, gdyż SS-mani odpędzali
ją i zwracali ponownie do pracy. W koncu jednak przedostała się
poza kordon SS, jeden z SS-manów strzelił do niej i więźniarka
padła na ziemię i zaczęła się rzucać, bo nie została śmiertelnie
trafiona. Matka tej więźniarki, która też pracowała przy żwirze,
widząc to potwała się ^{z krzykiem} do córki, lecz zatrzymana została przez SS-
manów. W tym momencie nadjechał na miejsce wypadku auto, w którym
siedział Aumeier. Auto zatrzymało się i Aumeier zapytał strażnika,
co było powodem postrzelenia więźniarki, strażnik zameldował mu,
że więźniarka zamierzała uciec. Aumeier podszedł do rzucającej się
na ziemi więźniarki wy dobył rewolwer i jednym strzałem w głowę
pozbawił ją życia, zaś matkę zabrał do auta i powiózł w stronę
krematorium. Dla nikogo z więźniów nie ulegało wątpliwości, że
matka ~~matka~~ została zagazowana i spalona w krematorium.

Poza tym jednym wypadkiem z własnego spostrzeżenia nie mam
wiadomości o zbrodniach Aumeiera.

Z opowiadania niektórych więźniów z kolumny, która sprzątała
trupy po rozstrzelaniu na miejscu stracenia, a których nazwisk
już dzisiaj nie pamiętam, wiem, że Aumeier osobiście rozstrzeliwał
więźniów, że ich osobiście bił. Z opowiadania więźniów wiem też,
że dawał rozkazy bicia i maltretowania więźniów.

Więźniarka o której wyżej zeznawałem oraz jej matka były żydówkami

ppp!

P. Jasna
Zakończono

Protokółant *Reyfort*

Sędzia *[Signature]*

Otręcinie sprawozdanie

Okręgowa Komisja
Badania Zbrodni Niemieckich
w Katowicach
Wpł. dn. 15. 11. 47.
L. dz. 685/47
Z. H. N. 116/47

Okręgowej Komisji
Badania Zbrodni Niemieckich

"Katarinisch"

proszę o wyprowadzenie sprawy

[Signature]
Prowadz. Okr. H. H. H. H. H.
Kochanowski
v sklad mago p... z dnia 27/11/47
L. dz. 623/47
Kah 17/11/47
[Signature]

[Signature]
Rybnik, dnia 12. XI. 47r.
Karia:
[Signature]